

PAŃSTWOWY  
T E A T R  
DOLNOŚLĄSKI  
W JELENIEJ GÓRZE

# PROGRAM

## ARCHIWUM

Państwowego Teatru Dolnośląskiego  
w Jeleniej Górze

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI  
W JELENIEJ GÓRZE

Dyrektor:

Tytuł sztuki: .....

Autor: .....

Reżyser: .....

Dekorator: .....

Data premiery: .....

Akt ..... scena .....

Na zdjęciu od lewej: .....

**PREMIERA 15 GRUDNIA 1956 ROKU**

## FRYDERYK SKARBEK

Komedia polska pierwszej połowy XIX w. w kraju opiera się głównie na dorobku literackim Aleksandra Fredry. Poza tym jedynym genialnym przedstawicielem tego gatunku literackiego rozwija się ona dość słabo głównie pod piórem Józefa Korzeniowskiego.

Do mniej reprezentacyjnych nazwisk komedii polskiej tego czasu należy Fryderyk Skarbek, jeden z twórców ówczesnej powieści obyczajowej. („Pan Starosta” 1826, „Życie i przypadki Faustyna Dodosińskiego” 1838) bardziej znany raczej jako ekonomista i historyk („Dzieje Księstwa Warszawskiego” i „Królestwo Polskie” — do rewolucji listopadowej).

Człowiek światły — o ogromnej wiedzy i sercu gorącym działał zarówno na terenie wiedzy ścisłej jako profesor ekonomii politycznej w Uniwersytecie Warszawskim, czynny jednak również jako powieściopisarz i komediopisarz.

Wiedza społeczna i historyczna dała mu możliwość głębszego wniknięcia w zjawiska życia społecznego: obserwuje i bada stan umysłowy i moralny różnych klas ludności; trzeźwo, z humorem, sympatią i współczuciem kreśli położenie zwłaszcza tzw. niższych klas ludności.

W stylizacji literackiej opiera się głównie na wzorach powieści angielskiej — Fieldinga i Sterna. Pod osłoną satyry pulsuje w nim jednak żywa i nieprzycmiona refleksją racjonalistyczną — uczuciowość. Nie wnosząc się do poziomu artystycznego Aleksandra Fredry, potrafi dostrzec wiele wypaczeń życia społecznego, niedostrzegalnych dla autora „Zemsty”.

Od r. 1829 Fryderyk Skarbek zaczął wystawiać w teatrze warszawskim swoje komedie w ogólnej liczbie 25-ciu, z czego 13 ogłosił drukiem w r. 1847.

Komedie te cieszyły się niemałym powodzeniem. Zasluguje na uwagę ich demokratyczna tendencja, która stanowi jedną z istotnych cech komedii Skarbka.

Komedia „Z siedmiu najbrzydsza” (1836) należy do wcześniejszych komedij Skarbka i jest przeróbką z niemieckiego wzoru, na co sam autor wskazuje w przedmowie.

Z innych jego komedij zasługują na wymienienie „Laura” i „Zosia Przybylanka” jako próba komedii historycznej.

I w tej komedii przeciwstawia uczciwość sfery rzemieślniczej — obłudzie i niemoralności warstwy arystokratycznej.

„Z siedmiu najbrzydsza” ma również tendencję demokratyczną przez podkreślenie idyllicznego i patriarchalnego życia skromnego rządcy — pana Jęzcimionka, zamiłowanego gospodarza (zresztą dziwaka, lecz sympatycznego) i jego rodziny — w przeciwstawieniu do arogancji i pyszałkostwa sfery arystokratycznej (pani Szambelanowa, pani Zawadiakiewiczowa i panna Miłobyłowiczówna).

Mniej wyraźnie, lecz ze względów niezależnych, zda się od autora, jest zarysowana para młodzieńców — kancelistów, z których jeden dziedziży ogromną fortunę po babce i stara się pogodzić potrzeby serca z warunkami sukcesji.

Poza upędzaniem się za groszem i potrzebami sercowymi — młodzieńców tych pozornie nic więcej nie interesuje. W tej sobkowskiej izolacji od wszelkich powiewów życia politycznego i szerszych horyzontów umysłowych można się dopatrzeć przejawu ograniczenia, wywołanego przez warunki życia politycznego w kraju po klęsce Powstania Listopadowego.

Podczas gdy polska poezja na emigracji, reprezentowana przez wielkie nazwiska naszej trójcy romantycznej, poruszała wszystkie najistotniejsze zagadnienia epoki w związku z tragedią losu dziejowego narodu — literatura w kraju ma nierównie skromniejsze ambicje i mniejsze możliwości.

Upadek powstania rozwiął nadzieje związane z jego wybuchem, zmusił do liczenia się z rzeczywistością i z dyktatem zwycięskiego rządu rosyjskiego. Społeczeństwo polskie musiało się biernie przypatrywać unicestwieniu ostatnich śladów niezależności państwowej, przekształcaniu urzędów na użytek władz rosyjskich. Zamknięto uniwersytety w Warszawie i Wilnie, liceum Krzemienieckie, rozwiązano Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Społeczeństwo nie mogło poradzić na prześladowania tych, których przestępstwem był udział w ruchu narodowym, na aresztowania, zesłania w głąb Rosji i na Syberię najzasłużeńszych Polaków.



ZA POZWOLENIEM ZWIERZCHNOŚCI

# TEATRUM W YELENIĘY GÓRZE

Dziś w sobotę to jest dnia 15 Grudnia 1956 roku

AKTOROWIE

pod

Antrepryzą JP Janiny Orsza-Łukasiewicz i Dyrekcją JP Władysława Ziemiańskiego przy konsultacji Literackiej JP Jana Nepomucena Millera będą mieli zaszczyt wystąpić poraz pierwszy Komedją w 3 aktach

pióra

*Fryderyka hr Szarbka*

pod tytułem

## Z SIĘDMIU NAJBRYDSZA

którą przystosowali na nowo do grania i opatrzyli starymi piosenkami

JPP HALINA I ZBIGNIEW STOKOWIE

W Spektaklu wystąpią:

Karol . . . . .	JP CZESŁAW STOPKA
Wiktor — jego przyjaciel . . . . .	JP HENRYK GONDA
Pan Jęzmiónek — rzędcą dóbr . . . . .	JP KAZIMIERZ BŁASZCZYŃSKI
Zosia . . . . .	JP HALINA KOSZNIK
	JP ELŻBIETA LOTTENBERG
	JP HANNA SZUMOWSKA
Aniela . . . . .	JP HALINA KOSZNIK
	JP SYLWIA SKOTNICKA
	JP HANNA SZUMOWSKA
Balbina . . . . .	JP HALINA KOSZNIK
	JP ELŻBIETA LOTTENBERG

Salusia . . . . .	JP TERESA DEMBIŃSKA
Basia . . . . .	***
Julka . . . . .	***
Antosia . . . . .	***
Pani Szambelanowa Starobylska . . . . .	JP IRENA ORZECKA
Pani Zawadiakiewiczowa — naddzierżawczyni ekonomii rządowych . . . . .	JP JADWIGA JARWICZ
Panna Kunegunda Miłobyłowiczówna . . . . .	JP JADWIGA JANCZEWSKA
Ekspedytor pocztowy . . . . .	JP WIKTOR KONAR
Gertruda . . . . .	JP WANDA DĄBKOWSKA

Kompozycje muzyki JP JANUSZA MACKOWIAKA

Dekoracje i Kostiumy pędzla JP ANNY SZEŁIGI

Na scenie spektakl ustawił oraz okrasił rozrywkami, śpiewami i pantomimami

JP ZBIGNIEW STOK

Zacznie się o godzinie 7 i pół wieczorem,

Uprasza się Prześwietną Publiczność aby raczyła łaskawie przybyć o czasie a to dla uniknięcia tumultu przy wchodzeniu na Amfiteatr po rozpoczęciu Widowiska

Kassa Teatrum otwarta będzie o godzinie 10 do 1 po południu a potem od 4 po południu do rozpoczęcia spektaklu.

Na tle tych jednak warunków literatura w kraju nie mogła się rozwijać swobodnie i w zestawieniu z emigracyjną ma charakter świadomego ograniczenia i ubóstwa. Tym się tłumaczy zapewne i fakt rozwoju komedii jako lżejszego gatunku literackiego w kraju, podczas gdy na emigracji tragiczne obrazy życia narodowego tworzyli Mickiewicz, Słowacki, Krasiński.

Różnica jednak w poziomie i zabarwieniu uczuciowym literatury w kraju i na emigracji była tak wielka, że na ten temat doszło do słynnej wypowiedzi Seweryna Goszczyńskiego w r. 1835, niesprawiedliwej w szczegółach, lecz zrozumiałej ze względu na odmiennosc warunków, w jakich powstały te dwa odłamy ówczesnej literatury polskiej.

Wypowiedź Goszczyńskiego jest atakiem na Fredrę; można jednak śmiało ten atak uogólnić. Goszczyński ma na myśli komedie Fredry, lecz pisze w ogóle i o komedii, tworzonej na wzór Fredry — a w dalszej interpretacji ma na myśli całą ówczesną, pozbawioną polotu i szerszej, ogarniającej myśli patriotycznej, literaturę w kraju, która naszych tragicznych emigrantów drażniła swoją pozorną pogodą i błahością poruszanych tematów komediowych. Z tego punktu widzenia znajdziemy w tej wypowiedzi również reakcję romantyka na świat pojęć nie tylko Fredry, lecz i popularnych innych komediopisarzy w kraju w rodzaju: Fryderyka Skarbka, Stanisława Bogusławskiego, Karola Drzewieckiego, których sława przebrzmiała jeszcze za ich życia.

Pisze tedy Goszczyński o tej całej poezji pod ironicznym tytułem „Nowa epoka poezji polskiej r. 1835”:

„Nazwiska polskie nie są tem samem, co charaktery polskie, kilka osób, kilka scen narodowych nie rozleje barwy narodowej na wiersze czterech tomów; paszтет przysłów bez związku z charakterami i całością dzieła jest tylko słownikiem przysłów; miłosna strona narodu jest to rys jego kosmopolityczny, a to właśnie jest wszystko, co stanowić ma polskosc komedij Fredry; ale ...wady, śmieszności, charaktery pojedyncze, fizjonomia ogólna, zgoła cokolwiek tworzy pomniki prawdziwie narodowej indywidualności — tego próżnobyś tam szukał”.

Mimo częściowej słuszności tych zarzutów (najmniej jednak w stosunku do Fredry) literatura w kraju spełniła swoją poważną i odpowiedzialną rolę. Pozbawiona patosu i wielkich uniesień romantycznych odwraca się ona od świata wewnętrznego wybitnej jednostki, wglądając z zainteresowaniem w życie szarego człowieka, wyróżnia się większą przedmiotowością i realizmem. Z koturnów romantyzmu zstępuje na padół ziemski, interesuje się sprawami codziennymi, jest bardziej związana z powszedniością życia i jego realnymi sprawami. Programowemu

bogactwu słowa i stylizacji literackiej romantyzmu przeciwstawia oszczędnie, trafnie i celowo stosowane słowo polskie, które w ówczesnych warunkach miało wartość ogniwa, łączącego wszystkich, a czasem — przytłumionej pobudki bojowej. Ówczesna scena polska, kultywując to słowo w wypowiedzi publicznej, nadawała mu powagę i rangę obywatelską — mimo zepchnięcia i zdeptania politycznego narodu.

Obydwa więc strumienie życia narodowego na emigracji i w kraju — spełniły swoją rolę historyczną z pożytkiem dla narodu.

Wznawiając tę błądzą, lecz nie pozbawioną żywego humoru i trafnych podpatrzeń życiowych komedię wskazujemy na wpływ warunków politycznych na twórczość literacką. Czujna i przyczepna cenzura ówczesna, uniemożliwiała konkretyzację i pogłębienie charakterystyki osób w warunkach ówczesnego życia. Komedia więc poprzestaje na ogólnikach i schematycznej charakterystyce typów. Wszystkie jej braki wynikają z warunków zewnętrznych. Znamy to przecież i z naszej tzw. współczesnej czyli wczorajszej twórczości dramatycznej.

Mimo jednak tego ograniczenia, które było rezultatem ucisku i niwoli politycznej narodu, znajdziemy w komedii Skarbka walkę o świat nowych pojęć, torującą drogę postępowi społecznemu i nowych form walki o niepodległość w oparciu o lud, co na emigracji stało się programem Towarzystwa Demokratycznego.

Skarbek czujnie i bacznie przypatruje się ustępującym formom życia, stając się satyrykiem tych przesądów i obyczajów, które tamują rozwój społeczny, z miłością i rozrzewniem natomiast kreśli zdrowe przejawy tradycji staropolskiej, które mogą się stać podstawą życia nowego. Ani pan Jęczmionek, ani jego rodzina, ani Ekspedytor poczty, ani nawet obiecujący kandydat na sukcesję po babce, pan Karol — nie wstydzą się swojego ubożego stanu, z dumą i godnością mówią o swej pracy, zaświadczać o przyczajonej prężności tych sił społecznych, które kształtują przyszłość.

Całość więc komedii mimo pozornego i przymusowego oderwania od życia politycznego narodu, ma swój urok obrazu ustępującej przeszłości i narodzin życia nowego, w kolorystyce spłowiałego gobelinu, przymglony patyną tych stu dwudziestu lat, które nas od tych czasów dzielą.

W chwili zaś obecnej, kiedy po wielkich dniach październikowych sami budzimy się dopiero do życia nowego, zrywając pęta tych żałosnych ograniczeń, które wypaczyły rozwój sztuki polskiej na lat dziesięć, przyjrzenie się takiemu historycznemu obrazowi przymusowego ograniczenia — ma swoją pouczającą logikę i wymowę.

m.



## O CUDOWNEJ MOCY PIENIĘDZY

Za pieniądze wszystko będzie  
Urząd, tytuł, wzgląd, ukłony,  
Lubią cię, ściskają wszędzie  
Gdy czują w kiesce dublony.

Szpieg ci uda patriotę  
Zapłać, żona męża zwiedzie,  
Poeta ci przyzna cnotę —  
Kto dziś smaruje, ten jedzie.

Mądryś, nikt się nie zadziwi,  
Choryś, nikt się nie zlituje,  
Skrzywdzonyś, wszyscy tkłfwi  
Aleć nikt nic nie daruje.

Traktuj ponczem i szampanem  
Miej huk gości na obiedzie  
Kochają cię, zowią panem —  
Kto dziś smaruje ten jedzie.

Ksiądz przysięga na ubóstwo,  
Żołnierz, że na honor służy,  
Temis, to sądzących bóstwo,  
Sprawiedliwość darmo wróży.

Przecież ksiądz łakomo chwyta,  
Żołnierz łuku nie odjedzie,  
Wygrać sprawę rzecz nabyta —  
Kto dziś smaruje, ten jedzie.

---

Asystent reżysera: *Halina Kosznik*

Inscypjent: *Teresa Dembińska*

Sufler: *Krystyna Świętochowska*

---

Obsada techniczna: kierownik techniczny — *Mieczysław Kulczyk*, kierownik pracowni stolarskiej — *Franciszek Nowak*, kierownik pracowni malarskiej — *Heliodor Jankowski*, kierownik pracowni krawieckiej — *Emilia Rochowicz*, kierownik pracowni perukarskiej — *Alfons Domiczek*, kierownik pracowni tapicerskiej — *Wiktor Godyń*.